

ReTo, PĘTLA

Oni chcieliby zobaczyć pętle na mojej szyi
Wchodzę w pętle lecz inną żebyś się nie pomylił
I żebyś się nie zdziwił jak ReTo pochłonie grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę
Nie widzę tu dla siebie żadnej innej perspektywy
Wchodzę w pętlę lecz inną żebyś się nie pomylił
Uwierz że się nie mylisz myśląc że pochłonę grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę

Nie widziałem siebie w tym miejscu dwa lata temu
Więc nie widzę siebie za dwa lata i nie pytaj czemu
Nie ufam sercu dawno często się mija z prawdą
Nie jaram się już RAP grą tak jakby była panną
Wódka płynie we krwi czasem THC
I nie pytaj mnie czy dokładnie tego chcę
Dostałem kłody pod nogi dostałem w ryj nie raz
Dostałem wiele szans - zmarnowałem wiele szans
Nie boję się żyć choć czasem boję się życia
Fajne jest łapanie chwil i życie tym co jest dzisiaj
Często nawijam jaki jestem zajebisty
Bo chuja wbijam i nie patrzę się na swoje krzywdy
Może kiedyś Ci nawinę jak mi bywa źle
Co mnie boli wiem że chętnie posłuchasz - lecz
Czy jest sens zaprzętać sobie tym głowę
Patrząc się na wczorajszy dzień nie patrząc na nowe

Oni chcieliby zobaczyć pętle na mojej szyi
Wchodzę w pętle lecz inną żebyś się nie pomylił
I żebyś się nie zdziwił jak ReTo pochłonie grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę
Nie widzę tu dla siebie żadnej innej perspektywy
Wchodzę w pętlę lecz inną żebyś się nie pomylił
Uwierz że się nie mylisz myśląc że pochłonę grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę

Oni nie chcą mnie widzieć tam gdzie ja chce być
Tam gdzie ja chce być, tam gdzie ja chce być
Oni nie chcą mnie widzieć tam gdzie ja chce być
Tam gdzie ja chce być, tam gdzie ja chce być
Kiedyś miałem marzenia dziś staram się je spełniać
Mam powody by narzekać ale to zbytnio wkręca
Gdy wracam do przeszłości czuję znów jak lecę w dół
Czuję jak lecę w dół zwykle już brakuje tchu
Ale chuj jebać to już nie będę wracał
Ale chuj jebać to nie ma co się mazać
Zauważam że to już zupełnie nowy JA
Zupełnie inny niż ten miesiąc temu albo dwa
Nie mam parcia na szkło jak Twój kox na smartphonie
Skille ważą kilka ton mam to coś by je ponieść
Down boy in the building Ty słyszysz to?
To głos do nawijki Ty słyszysz to?
Euro dolary chcę kosić hajs wiem że warto
Nie jestem zarozumiały ja tylko znam swoją wartość
Jak będę chciał to kurwa tu nagram rock'owy album
Ale nigdy tylko i wyłącznie by zgarniać w chuj hajsu

Oni chcieliby zobaczyć pętle na mojej szyi
Wchodzę w pętle lecz inną żebyś się nie pomylił
I żebyś się nie zdziwił jak ReTo pochłonie grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę
Nie widzę tu dla siebie żadnej innej perspektywy
Wchodzę w pętlę lecz inną żebyś się nie pomylił
Uwierz że się nie mylisz myśląc że pochłonę grę
ReTo pochłonie grę, ReTo pochłonie grę

